



Maj,
słońce
i radość
na str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 2 V 1958

Nr 103 (4432)

Barwne 1-majowe pochody przeciągnęły przez ulice polskich miast

(PAP) — (Radio)

Warszawa

Ulice warszawskie zalane promieniami wiosennego słońca od wczesnego rana zaroili się gwarą, odświeżonym tłumem. Chodnikami ciągną na trasę manifestacji ci, którzy chcą przyrzec się pochodowi, oklaskiwać maszerujących.

Trybuna główna zainstalowana została na samochodach ciężarowych przy ul. Marszałkowskiej na wprost Pałacu Kultury i Nauki. Naprzeciw niej — ogromne portrety Marksa, Engelsa, Lenina i napis: „Niech żyje 1 Maja”. W głębi ul. Marszałkowskiej — od strony Ogrodu Saskiego — staje czoło pochodu: poczty sztandarowe KC PZPR, NK ZSL i CK SD oraz warszawskich organizacji partyjnych i społecznych.

Godzina 10. Na trybunę główną wchodzi wśród oklasków i okrzyków zebranych tłumów: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Aleksander Zawadzki, wiceprezisi NK ZSL — marszałek Sejmu Czesław Wycech, Józef Ogiński, sekretarz generalny CK SD — Leon Chajni, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, Witold Ogiński i Zenon Kłiszko, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange, wiceprezisi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, ministrowie — generałowie, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zygmunt Dworakowski.

Na trybunie honorowej zajmują też miejsca przewodniczący przybyłych do Polski na święto majowe zw. kowych delegacji z 14 krajów — ZSRR, Chin Ludowych, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Iranu, Jugosławii, Korei, Mongolii, NRD, Rumunii, Wietnamu, Włoch i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Orkiestra gra hymn narodowy. Zabiera głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka (tekst przemówienia po damy na str. 2).

Jego słowem, transmitowanym przez megafony na trasę pochodu oraz przez radio i telewizję na cały kraj, towarzyszą wielokrotnie gorące owacje zebranych tłumów.

Rozlegają się dźwięki bojowej pieśni walczącego i zwyciężającego proletariatu — „Miedzynarodówki”. Gdy milkną, dobiega z daleka głuchy grzmot 24 salw artyleryjskich. Orkiestra gra „Warszawiankę”. Za chwilę rusza pochód. Na przedzie poczty sztandarowej. Gorące oklaski witają następną kolumnę. Idzie żywa historia polskiego ruchu robotniczego — weterani, robotnicy Warszawy. Od kilkudziesięciu już lat biorą oni udział w 1-majowych manifestacjach. Za nimi szeroka ława idą harcerze. Pierwszy — hufiec Agrikola, pielęgnyjący chlubne tradycje Szarych Szeregów i słynnej szkoły podchorążych o tej samej nazwie. Za harcerzami, serdecznie witanymi przez tłumy widzów, maszeruje warszawska młodzież. Kolumnę otwierają ZMS-owcy. Uczestnicy oni po raz pierwszy zwartą grupą w manifestacjach 1-majowych. Wśród czerwieni i biele — zielone sztandary. To przedstawiciele Związku Młodzieży Wiejskiej z woj. warszawskiego. Mieszkańcy stolicy podziwiają barwne stroje regionalne. Wśród transparentów niesionych w pochodzie wciąż powtarzają się hasła: „Żadamy zaprzestania prób z bombami atomowymi za przykładem Związku Radzieckiego”. „Precz z wojną”.

Ten 1-majowy pochód w Warszawie nie ma charakteru sztywnego defilady. Poszczególne grupy miesza się z sobą, przed trybuną zatrzymują się, podają kwiaty kierownictwu

partii i rządu, gościom zagranicznym, nawiązując z nimi serdeczne rozmowy. Blisko czterogodzinna manifestacja zamyka gorąco oklaskiwani sportowcy.

Łódź

Po raz 68 obchodziła 1-majowe święto stolica polskich włóknarzy. W 150-tysięcznym pochodzie szli synowie i córki robotników, którzy na Wodnym Rynku — obecnie Placu Zwycięstwa — bili się na barykadach 1905 roku, ginęli od kul sanacyjnej policji w czasie wielkich strajków. Tłumnie wzięła udział w pochodzie młodzież. Wśród łódzkich studentów maszerowali studenci z Chin, Korei, Syrii, Rzymu i inni obcokrajowcy.

Katowice

Na wiecu zebrało się 70 tys. mieszkańców: górnicy w odświętnych mundurach, hutnicy, robotnicy, młodzież. „Na 1-majowych tradycjach Czerwonego Zagłębia — Śląska, rosną młode pokolenia śląskie”. Te słowa I sekretarza Komitetu Woj. Partii — Edwarda Gierka zostały owacyjnie przyjęte przez zebranych. Edward Gierek serdecznie podziękował górnikom za ich ofiarny trud. Pozdrowienia 1-majowe przekazali śląskiej klasie robotniczej przewodniczący delegacji ze Stalino w Związku Radzieckim i z czechosłowackiej Ostrawy.

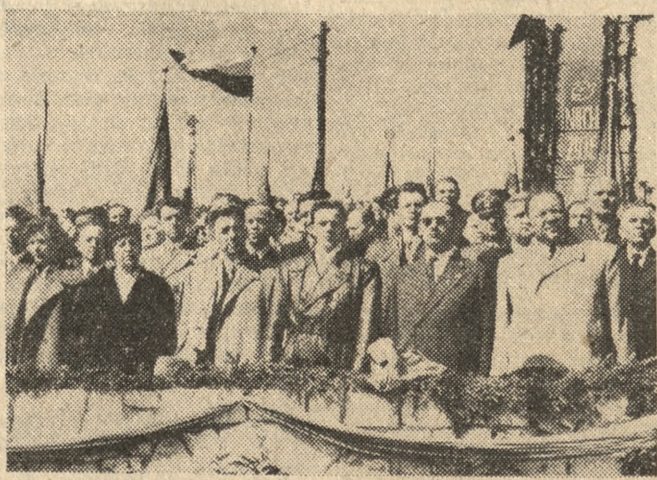
Kraków

Tu pochód otworzyli harcerze, za nimi kolumny ZMS. W zwartych szeregach maszerowała załoga Huty im. Lenina, „Semperit” i innych zakładów przemysłowych. Obok robotników — profesorowie najstarszego w kraju Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z entuzjazmem przyjmowała ludność Krakowa delegację chłopów z Żywca, Podhala i wsi podkarpackich.

Opole

Honorowe miejsce w defiladzie zajęli tu starzy bojownicy, byli członkowie KPP, Ko-

W obchodzie 1-majowym w Poznaniu wzięli udział zaproszeni przez poznańskie władze członkowie partyjnej delegacji radzieckiej z Charkowa, na czele z sekretarzem Obwodowego Komitetu KPZR w Charkowie — M. K. Jewsiejewem. Na zdjęciu: goście na trybunie honorowej.



munistycznej Partii Niemiec i innych organizacji rewolucyjnych. Zwracał uwagę powiewający nad ich głowami czerwonoczerwony spłowiły sztandar, pod którym polscy i niemieccy robotnicy Opolszczyzny walczyli z faszyzmem. Sztandar ukryty w Niemczech przekazali weteranom Ziemi Opolskiej przyjaciele z NRD.

Gdańsk

Gorąco oklaskiwano budowniczych miasta oraz załogę nowopowstałych zakładów radiowych T-18. Dali oni w przededniu święta pierwszą serię telewizorów.

W Gdyni w pochodzie mnóstwo białych i granatowych czapek marynarskich. To uczniowie szkół morskich i marynarze statków handlowych maszerujący wspólnie z dokerami i stoczniowcami. Szczególnie serdecznie witano załogę „Batorego” oraz marynarzy chińskich.

1 Maja w Wielkopolsce

Telefonom od naszych korespondentów

Leszno

Leszno przybrało odświętny wygląd. W czasie uroczystej akademii 1-majowej w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odznaczono 24 powstańców Wielkopolskimi Krzyżami Powstańcy i przeprowadzono dobrowolną zbiórka na rzecz powodzi. W uroczystej akademii miejskiej, zorganizowanej 30 kwietnia w Domu Kultury, brał m. in. udział poseł Ziemi Wielkopolskiej dr Widy-Wirski, który przekazał mieszkańcom Leszna serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Wieczorem przeszły ulicami miasta hufce harcerzy, inaugurując Dni Harcerza w Lesznie.

1 maja odbyła się w Lesznie wielka defilada, która trwała przeszło godzinę. Na trybunie honorowej, ustawionej przy rynku stanęli przedstawiciele Partii, MRN i różnych organizacji. W wielotysięcznym pochodzie, otwartym przez poczty sztandarowe partii i związków zawodowych szły m. in. załogi zakładów pracy, młodzież, uczestnicy walc pod Lenino i Monte Cassino, a także sportowcy z „Polonii” i „Unii”, motocykliści i modelarze z LPŻ-u oraz barwna banderia chłopstwa w strojach regionalnych. (R)

Ostrów

Już w przeddzień 1 Maja na ulicach Ostrowa panował świą-

Uroczyste obchodzili wczoraj poznaniacy swoje święto 1-majowe. Jak zwykle dopisała pogoda, pierwszy dzień wiosennego słońca przysłał uroczystościom jeszcze radośniejszego nastroju.

Przeszło 60 tysięcy mieszkańców zaszłażających na trybunach Stadionu im. 22 Lipca, witało owacyjnie czołówkę pochodu.

Na czele pochodu (patrz zdjęcie od lewej) widzimy: przewodniczącego MK SD — Dobromira Osieńskiego, przewodniczącego WRN — Franciszka Szczerbala, postów Poznania — ministra obrony narodowej, gen. broni — Mariana Spychańskiego i I sekretarza KW PZPR — Wincentego Kraśkę. (Sprawozdanie z uroczystości 1-majowych w Poznaniu zamieszcza my na str. 3.)

Fot. (2) K. Przychodźki

teczny nastrój. W godzinach popołudniowych przez miasto przeszła, przy dźwiękach orkiestry, kolumna harcerzy. Wieczorem, w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Domu Kultury „Kolejarza”, odbyła się uroczysta akademii 1-majowa. Przy stole przydymalnym zasiadli: członek Komitetu Centralnego PZPR, sekretarz Polskiej Akademii Nauk — poseł okręgu ostrowskiego na Sejm, prof. Henryk Jabłoński, posłowie z Ostrowa: Leonard Małeck i Ludwik Szymoniak, przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR, przedstawiciele Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz działacze ruchu robotniczego.

Okolicznościowy referat wygłosił sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Ostrowie Wacław Bernard, po czym przewodniczący Prez. MRN — Marian Gilarzski udekorował w imieniu Rady Państwa pracownika Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego — Leona Dolatę, złotym krzyżem zasługi — za pracę zawodową i społeczną. Ponadto 11 osób otrzymało srebrne i brązowe krzyże zasługi. Akademii zakończyła część artystyczna, w której wystąpiły zespoły Spółdzielczego Domu Kultury i Domu Kultury „Kolejarza”.

1 maja, już od godz. 9, zbierały się w 7 punktach miasta załogi ostrowskich zakładów pracy. Barwne pochody przeszły pięknie udekorowanymi, wyłożonymi promieniami słońca, ulicami na rynek. Tu spotkali się ludzie pracy Ostrowa. Oczywiście najliczniejszą grupę stanowiła załoga ZNTK oraz kolejarze węzła PKP. O godz. 10 rozpoczął się wiec. W skupieniu wysłuchano przemówienia radiowego Władysława Gomułki. Później mieszkańców Ostrowa pozdrowił przewodniczący MRN Marian Gilarzski. Po nim głos zabrał I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Zbigniew Nocoń.

Po południu na ostrowskim rynku występowały zespoły artystyczne oraz rozpoczęła się wielka zabawa ludowa, trwająca do późnych godzin wieczornych. (m)

(Dokończenie na str. 3)

Świat — w dniu Święta Pracy

(RADIO)

Moskwa

Na Placu Czerwonym w Moskwie defiladę 1-majową Armii Czerwonej przyjmował minister obrony narodowej ZSRR — marszałek Malinowski. W przemówieniu wygłoszonym przed rozpoczęciem defilady marszałek Malinowski stwierdził, że ZSRR jako państwo socjalistyczne nigdy nie był i nie będzie inicjatorem wojny. Jednakże nie oznacza to słabości Związku Radzieckiego. Radzieckie siły zbrojne są dostatecznie silne, aby stłumić jakiegokolwiek usiłowania w kierunku naruszenia pokojowej pracy narodu radzieckiego, a także jednoci i zwartości obozu socjalizmu. Marszałek Malinowski podkreślił, iż solidarność i współpraca krajów obozu socjalizmu służy interesom wszystkich narodów w ich walce o pokój i postęp społeczny.

Po przemówieniu marsz. Malinowskiego rozpoczęła się defilada. Na trybunie obecni byli przedstawiciele partii i rządu radzieckiego oraz prezydent Nasser, który przebywał obecnie z wizytą w Związku Radzieckim. Defiladę otworzyli słuchacze akademii wojskowych. Po ich przejściu nastąpił przejazd wojsk zmotywowanych. Najpierw oddziały piechoty, potem artyleria począwszy od dział lekkich, skończywszy na działach najcięższych. Po defiladzie wojskowej, na Plac Czerwony weszło czoło pochodu ludności. Manifestację rozpoczęli sportowcy na motocyklach i samochodach, potem szła młodzież szkolna i wreszcie załogi fabryk i przedsiębiorstw moskiewskich.

Pekin

Ponad pół miliona mieszkańców stolicy ChRL wzięło udział w pochodzie 1-majowym. Na placu centralnym na trybunie honorowej zajęli miejsca przywódcy KPCh, członkowie rządu oraz zaproszone delegacje zagraniczne. Uczestników pochodu pozdrawiali: premier Czou En-lai i przewodniczący Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — Liu Szao-tsi. Uroczyste pochody odbyły się także w Szanghaju oraz innych miastach chińskich.

Belgrad

W Jugosławii uroczystości 1-majowe rozpoczęły się już w śróde. W Belgradzie i innych miastach odbyły się liczne wiece oraz zebrania poświęcone dniu klasy robotniczej. Belgrad i stolice republik związkowych są bogato udekorowane.

Berlin

W stolicy NRD manifestację rozpoczęła parada wojskowa. Po niej przeddefilowały tłumnie setki tysięcy mieszkańców

Ze sportu

17,05 m —

nowy rekord Polski w kuli

Kolejna próba naszych lekkoatletów na zawodach kontrolnych w Skarżysku, przyniosła znów wynik lepszy od rekordu Polski. Nowy rekordzista jest Kwiatkowski, który w pełnięciu kuli osiągnął 17,05. Poprzedni rekord należał do Soszórniaka i wynosił 16,94. Kwiatkowski, który rekord ustanowił w 4 rzucie, zademonstrował bardzo dobrą serię, mając 4 rzuty w granicach 17 m, a dwa w granicach 16,5 m.

Berlina. Manifestacja berlińska odbywała się głównie pod hasłami walki przeciwko śmierci atomowej pod hasłem tworzenia strefy bezaatomowej w Europie środkowej.

W Berlinie zachodnim w tegorocznej demonstracji 1-majowej wzięły udział bardzo licznie związki zawodowe metalowców, budowlanych, pracowników komunikacji i transportu. Demonstranci przeszli głównymi ulicami miasta śpiewając pieśni robotnicze, wznowiając okrzyki „Nie chcemy niemieckiej Hiroszimy”, „Precz z bombą atomową”, „Precz z polityką siły”.

Rzym

Jak co roku, piękna, a trochę teatralna Piazza del Popolo — plac ludowy — stała się centrum, ku któremu ciężarówkami, rowerami i piechotą od wczesnych godzin rannych zmierzali z dalekich przedmieść Rzymu niezliczone tłumy robotników, by wziąć udział w tradycyjnym wiecu pierwszomajowym, zorganizowanym przez Włoską Powstającą Konfederację Pracy. Tego dnia, jak co roku, ulice Rzymu, na których zamarł ruch tramwajowy i autobusowy, stały się własnością klasy robotniczej. Wszędzie czerwone sztandary powiewające z ciężarówkami, pieśni rewolucyjne...

Godz. 10. Na Piazza del Popolo wiec 70 może 80 tysięcy ludzi.

Po wiecu na ulice Rzymu ponownie wylewają się olbrzymie tłumy robotników.

* * *

Również Katolickie Stowarzyszenie Robotników Włoskich (ACLI) zorganizowało w czwartek wiec na Piazza Navarra w Rzymie, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Po wiecu zebrani udali się w pochodzie na Plac św. Piotra, gdzie wysłuchali krótkiego przemówienia Papieża Piusa XII.

Mówi 657-18

Zgodnie z zeszłoroczną zapowiedzią od dziś rozpoczynamy naszą 14-dniową rozmowę z czytelnikami. O czym? Wiadomo. Wyścig Pokoju.

Za kilka godzin na wielką trasę Wyścigu Pokoju ruszą kolarze dwudziestu kilku państw. Za kilka godzin rozdzwoni się nasz aparat, niosąc we wszystkie strony naszego miasta aktualne informacje z trasy. Przez te czterdzieści dni będzie niósł radość zwycięstw i gorycz (oby było jej jak najmniej!) porażek. Mamy nadzieję, że nasi chłopcy nie będą tworzyli „tylnej czołówki”, że tak jak dotychczas będą dostarczali nam wiele radosnych chwil i dobrych dla siebie lokat.

Słyszysz już pierwsze pytanie: jak tam nasi? Gdzie Staszek Królak? Jeszcze parę godzin, a odpowiemy. Codziennie pod numerami 657-18 i 627-11 będziemy informować czytelników o sytuacji na trasie.

A więc do usłyszenia!

Służba informacyjna „Głosu Wielkopolskiego”

Pokojowa siła socjalizmu nadzieją dla wszystkich narodów świata

Przemówienie 1-majowe I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki

TOWARZYSZE!
OBYWATELE!

I znowu, jak od wielu lat, wyszliśmy na ulice miast, rozwinęliśmy czerwone sztandary, aby uczcić dzień święta pracy, dzień 1 Maja, aby zmanifestować naszą wolę walki o pokój i socjalizm, naszą solidarność z klasą robotniczą całego świata.

W tym dniu pierwszomajowym, w dniu Święta Pracy, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia gorąco wszystkich robotników i chłopów pracujących, pozdrawiamy inteligencję pracującą, młodzież i kobiety, pozdrawiamy Wojsko Polskie i Milicję Obywatelską, pozdrawiamy wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi.

TOWARZYSZE!

Kiedy przed 70 laty ustanowiono dzień 1 Maja jako dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej wszystkich krajów, w decyzji tej przewidziany został bieg dziejów ludzkości. Dzień 1 Maja stał się zwiastunem nadejścia nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego — zwiastunem socjalizmu.

Jakże daleko posunął się od tego czasu rozwój ludzkości. Dzisiaj socjalizm jest panującym ustrojem społecznym w 13 krajach. Prawie miliard ludzi, ponad trzecia część ludności świata buduje już nowy, socjalistyczny porządek społeczny. Szlakiem zmierzającym do socjalizmu kroczą miliony ludzi w krajach kapitalistycznych. W stronę socjalizmu zwracają się sympatie narodów tak tych, które już zrzuciły z siebie jarzmo kolonialne i utworzyły własne, niepodległe państwa narodowe, jak i tych, które nadal prowadzą walkę z kolonizatorami o swoją wolność i prawo do niepodległego bytu.

Idea socjalizmu coraz szerzej ogarnia masy pracujące świata, staje się coraz większą siłą torującą szlak rozwoju historycznego ludzkości.

Rozwój ten na obecnym etapie doprowadził do podziału świata na dwa przeciwstawne systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny.

System socjalistyczny pragnie oprzeć swe stosunki z systemem kapitalistycznym na podstawach wzajemnego, pokojowego współzawodnictwa. Socjalizm pragnie zwyciężyć kapitalizm we współzawodnictwie na polu gospodarczym, naukowym i kulturalnym. Socjalizm jest pewny, że na tej drodze może osiągnąć zwycięstwo nad kapitalizmem we wszystkich dziedzinach życia w historycznie krótkim okresie czasu. Przemawiając za tym dotychczasowe sukcesy i osiągnięcia państw socjalistycznych, szczególnie Związku Radzieckiego. Mimo, że ten pierwszy kraj socjalizmu rozpoczął swój start od prymitywnej, zacofanej bazy ekonomicznej, jaką objął po Rosji carskiej, mimo że uległ wielkim zniszczeniom wojennym, w ciągu 40 lat swojej historii wyrósł on na potężne mocarstwo i już dzisiaj prześcignął w ważnych dziedzinach nauki i techniki najbardziej rozwinięty kraj kapitalizmu, jakim są Stany Zjednoczone.

Ten fakt, że system socjalistyczny może zwyciężyć system kapitalistyczny na drodze pokojowego współzawodnictwa jest najbardziej zmienną cechą obecnego okresu historycznego. Z tego m. in. źródła wypływa zdecydowana wola państw socjalistycznych prowadzenia polityki pokoju. Tylko w warunkach trwałego pokoju narody i rządy państw socjalistycznych mogą jeszcze wydawniej przyspieszać tempo budownictwa socjalistycznego, oddać tej sprawie całą energię, wszystkie swoje siły i w ten sposób osiągać coraz to nowe i coraz większe zwycięstwa nad kapitalizmem.

Wojna jest obca samej istocie socjalizmu, jest bowiem sprzeczna z interesami ludu pracującego, których najwiel-

niejszym wyrazicielem jest socjalizm. Państwa socjalistyczne nie chcą wojny, walczą o pokój i bronią pokoju, prowadzą politykę pokojowego współzawodnictwa wszystkich narodów świata.

W systemie kapitalistycznym czołową rolę odgrywają agresywne koła imperialistyczne. Nie chcą one przyjąć zasady pokojowego współzawodnictwa z systemem socjalistycznym i pokojowego współzawodnictwa narodów. Koła te prowadzą politykę z tzw. pozycji siły, to znaczy politykę spychającą świat na krawędź wojny. A kiedy się stoi na „krawędzi wojny” zawsze grozi niebezpieczeństwo wpadnięcia w otchłań wojny. Agresywne koła imperialistyczne nadają systemowi kapitalistycznemu najbardziej złowieszcze dla narodów świata oblicze.

Imperializm doprowadził już do dwóch wojen światowych. Pochłonięły one dziesiątki milionów ofiar ludzkich, spowodowały olbrzymie zniszczenia w dorobku narodów. Jednak w świetle niszczycielskiej siły dzisiejszej broni jądrowej okropność obydwo wojen światowych niezmierznie maleje wobec grozy, jaką przedstawia wojna termojądrowa. Dość wskazać, że jedna bomba wodorowa posiada większą siłę niszczycielską, niż wszystkie bomby zrzucone na Niemcy w czasie drugiej wojny światowej.

Znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego, który jest podstawą naszej polityki zagranicznej,

staje się szczególnie doniosłe w chwili, gdy na Zachodzie wzrasta aktywność tych ośrodków, które nie tylko są przeciwnie dążeniem narodów do umocnienia pokoju, lecz wręcz podsycają nastroje wojenne.

Decyzja uzbrojenia w broń atomową Bundeswehry w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie jawnie podnoszą się głosy rewizjonistyczne i odwetowe, jest tego wymownym dowodem. Posunięcia te wywołują zaniepokojenie na świecie, stają się groźbą dla pokoju i dla najwzrostniejszych interesów narodu polskiego, dla jego wolności i niepodległości. Niebezpieczeństwo to jest tym większe, że siły odwetowe w NRF są niestety popierane przez imperialistyczne koła amerykańskie i przez ich sojuszników w innych państwach kapitalistycznych.

W tej sytuacji na pierwszy plan polityki naszego państwa i wszystkich państw socjalistycznych wysuwa się sprawa powszechnego rozbrojenia, zbrojenia bezpieczeństwa i rozwiązania spornych kwestii międzynarodowych drogą pokojowych pertraktacji.

Realizując politykę kroczenia, „krawędzi wojny”, amerykańskie samoloty z bombami wodorowymi na pokładzie krążą codziennie w różnych punktach świata. Koła imperialistyczne zawiesiły nad ludzkością straszliwe niebezpieczeństwo śmierci atomowej.

Głęboka treść i wielka prądza mieszczą się w słowach:

Socjalizm to pokój

prowadzonych przez Stany Zjednoczone.

Na ten pokojowy krok rządu radzieckiego, rządu amerykańskiego i angielskiego zareagowały ogłoszeniem, że w najbliższym czasie przeprowadzą nową serię doświadczalnych eksplozji jądrowych.

Doświadczania z bronią jądrową — to nie tylko doskonalenie narzędzi masowego mordu, to nie tylko potencjalne niebezpieczeństwo. Doświadczalne eksplozje jądrowe już dzisiaj godzą w zdrowie i życie milionów ludzi. Zagęszczają bowiem otaczającą nas atmosferę chorobotwórczym i śmiercionośnym pyłem radioaktywnym, zakażają wody, rośliny, a nawet glebę.

Decyzja rządu radzieckiego — to wielki akt socjalistycznego humanizmu i socjalistycznej moralności.

Można mieć nadzieję, że nawet najbardziej zagorzałym obrońcom burżuazyjnej moralności i burżuazyjnych „swobód wolnościowych” trudno będzie obronić rządy krajów zachodnich przed kapitulacją wobec opinii publicznej, domagającej się coraz natarczywiej zaprzestania doświadczania z bronią jądrową.

Plan zrodzony z ducha pokoju

Na wskroś przesiąkniętą duchem pokoju jest polityka Polski Ludowej. Z tego ducha pokoju zrodziła się nasza propozycja, znana w całym świecie pod nazwą planu Rapackiego, zmierzająca do stworzenia w Europie strefy bezaatomowej, obejmującej terytoria Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Propozycja ta znalazła gorące poparcie wszystkich państw socjalistycznych. Znalazła też uznanie i poparcie szerokiej opinii publicznej na Zachodzie, w tym także w Niemieckiej Republice Federalnej. Propozycja nasza zmierza do tego, aby w najbardziej nerwalnym punkcie Europy doprowadzić do odprężenia sytuacji, co byłoby realnym krokiem do ogólnego odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Ostatnio pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, tow. Mikojan, złożył doniesienie oświadczenie, w którym stwierdza, że Związek Radziecki, nawet w razie wybuchu konfliktu wojennego, w którym ucze-

sta się w najbardziej niszczycielską broń i działającą za zgodą mocarstw paktu atlantyckiego potęgę zaostreżenie sytuacji w Europie i w świecie.

Zachodnio-niemiecka Bundeswehra nie jest jeszcze budzącą siłą groźną. Ale tym nie można się uspokajać. Nie można zamykać oczu na to, czym może się ona stać za lat kilka.

Agresywne koła imperialistyczne występują również przeciwko wspólnej konferencji szefów rządów państw socjalistycznych i kapitalistycznych. Konferencja taka byłaby — ich zdaniem — rzekomo sprzeczna z zasadami „prawdziwej demokracji”, gdyż — jak twierdzą — „każdy jej uczestnik zmuszony byłby powiedzieć „tak” lub „nie”, a reprezentowany przez niego naród nie będzie z góry poinformowany o wynikających dlań zobowiązaniach”.

Jakaż wspaniała jest ta „prawdziwa demokracja”, przy której władza należy do wielkich monopolów kapitalistycznych. Jej przedstawiciele obawiają się przyjęcia zobowią-

Kłamliwa prowokacja

By osłabić tę walkę, by usprawiedliwić wobec własnych narodów, politykę zbrojeń i zakrojone na coraz większą skalę przygotowania do wojny jądrowej, agresorzy usiłują się ukryć za zasłoną kłamstwa. Świadome kłamstwo i oszukiwanie opinii publicznej stało się ich chlebem codziennym. Jedno z takich kłamstw wymaga szczególnie napiętnowania, gdyż nosi cechy jawnej prowokacji.

W momencie kiedy Polska proponuje utworzenie strefy bezaatomowej w Europie, na Zachodzie znaleźli się odpowiadający politycy, którzy wbrew prawdzie rozgłosili, że w naszym kraju oraz w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej buduje się wyrzutnie pocisków kierowanych o głowicach atomowych. Jak podają zachodnie agencje prasowe, kanclerz Adenauer zdołał nawet obliczyć, ile takich wyrzutni zostało już zainstalowanych. Ten, tak wymowny fakt kłamstwa świadczy, że określone koła imperialistyczne nie przebiegają w środkach, aby wbrew woli na-

Nie zapominajmy o dniu wczorajszym

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

Razem z międzynarodową klasą robotniczą, razem z masami pracującymi wszystkich krajów manifestujemy dzisiaj naszą wolę walki o pokój.

Zarazem też manifestujemy niezłomną wolę rozwijania budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Mimo wielkich osiągnięć, jakie Polska Ludowa może z dumą notować w 14 roku swego istnienia, musimy wydobyc z siebie jeszcze niemało wysiłków, by ją podnieść do poziomu, który pozwoli na pełne zaspokojenie wszystkich potrzeb klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Patrząc na trudności dnia dzisiejszego nie zapominajmy o tym co było wczoraj. Nie zapominajmy, że w ciągu 30 lat, które poprzedzały wkroczenie Polski na drogę socjalizmu, przez lat 12 gorzały na naszej ziemi niszczycielskie płomienie wojny i przysłała je straszliwy walec podboju i okupacji. W pozostałych latach pokoju życie gospodarce polskiej przez lat 15 ścisnięte było zabójczą obręczą kapitalistycznych kryzysów gospodarczych.

W ciągu tych lat 30, Polska dreptała w miejscu, a nawet cofała się. Dopiero przy socjalizmie skoczyła gwałtownie naprzód.

Warto przypomnieć te prawdziwie szczególne, tym, którzy z ciętym zachwytem odnoszą się do najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Warto przypomnieć zwłaszcza teraz, kiedy na gospodarce kapitalistycznej kładą się znowu ponure cienie kryzysu. W samych tylko Stanach Zjedno-

żach, które mogą się nie, podobnie ludowi. I dlatego nie chcą wyrazić zgody na konferencję.

Jeśli rzecznicy „tej prawdziwej demokracji” nie znają woli rządzonych przez nich narodów w sprawach pokoju i wojny, jest prosty sposób aby tę wolę mogli poznać. Niech pozwolą narodom wypowiedzieć się przez powszechne głosowanie czy pragną one przerwania doświadczeń z bronią atomową i stworzenia strefy bezaatomowej, czy pragną w ogóle zakazu produkcji tej broni i jej stosowania, czy zgadzają się na powszechne rozbrojenie i inne podobne pro pozycje zmierzające do utrwalenia pokoju. Przekonają się wówczas o woli narodów. Dla pomyślnych wyników konferencji na najwyższym szczeblu niczego więcej nie potrzeba, jak tylko postępowania jej uczestników zgodnie z wolą narodów, które reprezentują.

Walka przeciwko przygotowaniu wojennym, walka o pokój ogarnia coraz szersze masy pracujące w krajach kapitalistycznych.

Największą zaporą na drodze spychania świata w otchłań wojny jest siła, jaką stwarza jedność obozu państw socjalistycznych i jedność działania wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Ta pokojowa siła socjalizmu, połączona z innymi siłami pokoju na świecie, jest ożywcza nadzieją dla wszystkich narodów świata.

Pomnażajmy te siły. Wzmacniajmy jedność wszystkich państw socjalistycznych. Wzmacniajmy więzy sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim, wzmacniajmy braterską przyjaźń narodu polskiego z narodem radzieckim i narodami wszystkich państw socjalistycznych. Oddamy w ten sposób najlepszą przysługę idei pokoju i socjalizmu.

czonych bezrobocie objęło już 6 milionów ludzi. A iluż to mędrców usiłowało dowiedzieć, że nauka markistowska już się przeżyła, że kapitalizm przewyżczył już kryzysy gospodarcze.

Rozwój sytuacji gospodarczej w naszym kraju, mimo różnych trudności, kształtuje się pomyślnie. Główne zadanie, jakie postawiliśmy przed sobą w roku bieżącym, tj. umocnienie równowagi rynkowej i zabezpieczenie wartości pieniądza, jest realizowane. Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego za I kwartał br. przekroczyło planowane wskaźniki. Plan produkcji przemysłowej przekroczony został o 5,6 proc., co oznacza, że produkcja globalna przemysłu uspołecznionego w pierwszym kwartale br. była wyższa o 11,5 proc. w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego. Zapasy towarów rynkowych w handlu wzrosły znacznie, choć najsłabiej w asortymentach najbardziej potrzebnych. Wysoko został przekroczony plan skupu żywyca i mleka, co wpłynęło na poważną poprawę zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze.

Z dniem 1 maja wprowadzamy sezonową obniżkę cen niektórych gatunków masła i serów w stopniu dosyć pokazującym. Nastąpiła też poprawa w przestrzeganiu dyscypliny pracy. Do zjawisk pomyślnych zaliczyć też należy spadek konsumpcji wódki.

Wszystko to świadczy, że idziemy dobrą drogą. Do zadań najważniejszych,

Wszystko to świadczy, że idziemy dobrą drogą. Do zadań najważniejszych,

Wszystko to świadczy, że idziemy dobrą drogą. Do zadań najważniejszych,

Wszystko to świadczy, że idziemy dobrą drogą. Do zadań najważniejszych,

Wszystko to świadczy, że idziemy dobrą drogą. Do zadań najważniejszych,

Wszystko to świadczy, że idziemy dobrą drogą. Do zadań najważniejszych,

które stoją przed nami należy realizacja uchwał XI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a w pierwszym rzędzie likwidacji nadwyżek sił pracowniczych przez właściwe ich rozmieszczenie. Wpłynie to na dalszy wzrost produkcji i na obniżenie jej kosztów, co stanowi punkt wyjścia dla stopniowego rozwiązywania wszystkich trudności, jakich jest jeszcze niemało w naszym życiu.

Zgodnie z zapowiedzią, jaką złożyliśmy w okresie wyborów sejmowych, rozwiązujemy w tym roku sprawę wysokości rent i emerytur, podnosząc je bardzo znacznie. Równocześnie jednak w roku bieżącym, tylko niektóre najniższe opłacane kategorie pracowników mogą liczyć na poprawę swych uposażeń.

W następnych latach musimy tak zwiększyć dochód narodowy, aby starczał i na rosnące potrzeby inwestycyjne i na dotrymanie naszych zobowiązań o podniesieniu płac realnych średnio o 30 procent w okresie obecnej pięcioletki.

Tym celom służą wszystkie posunięcia partii i rządu.

Nowe sukcesy i tempo rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju zależą nie tylko od słusznej linii politycznej partii i rządu. Zależą przede wszystkim od tego, jak ta linia będzie realizowana w każdej fabryce, w każdym zakładzie pracy, w każdej instytucji, na każdym odcinku życia.

W dniu Święta Pracy, jakie obchodzimy dzisiaj uroczystość, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje do klasy robotniczej, do mas pracujących, do całego narodu wezwanie:

Pomnażajcie produkcję w przemyśle i rolnictwie. Wykorzystujcie wszystkie rezerwy produkcyjne waszych warsztatów pracy. Waleczcie z marnotrawstwem materiałów i surowców. Usprawniajcie organizację pracy. Likwidujcie przerosty zatrudnienia. Przesuwajcie zbędnych pracowników administracyjnych do produkcji.

Zwalczajcie bumelanctwo i nierobstwo. Umacniajcie dyscyplinę pracy i poczucie odpowiedzialności za swój odcinek pracy. Tepcie nadużycia, kradzieże i spekulacje. Domagajcie się surowych kar dla złodziei mienia publicznego.

Odrzucajcie prezc od siebie demagogów i przeciwników socjalizmu. Waleczcie o dyscyplinę społeczną, o ład i porządek.

Korzystajcie rozumnie z praw demokratycznych, strzeżcie socjalistycznej praworządności.

Zespalać szereg Frontu Jedności Narodu w patriotycznej, ofiarnej pracy dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, dla rozkwitu Polski Ludowej.

W tym dniu 1-majowym, kiedy na całym świecie rozlega się nieśmiertelne wezwanie: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” —

pozdrawiamy gorąco bratnie narody pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — naszego niezawodnego sojusznika i przyjaciela!

Pozdrawiamy wielki naród chiński oraz narody wszystkich krajów socjalistycznych w Europie i Azji!

Zasylamy gorące pozdrowienia proletariuszom wszystkich krajów kapitalistycznych.

Pozdrawiamy walczące o wolność i niepodległość swoich krajów narody kolonialne!

Pozdrawiamy międzynarodową klasę robotniczą i lud pracujący świata!

Niech żyje jedność wszystkich krajów socjalistycznych! Niech żyje i zwycięża pokój i socjalizm!

Niech żyje i rozwija się pomyślnie nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech się święci 1 maja!

Idziemy dobrą drogą

Maj, słońce i radość



Ten mały „generał” miał zaszczyt i przyjemność siedzieć przez dłuższy czas na kolanach prawdziwego generała — Mariana Spychalskiego. Czy cała przyjemność była wyłącznie po stronie małego generała — trudno powiedzieć. Poseł Poznania i Minister Obrony Narodowej był bowiem często obiegany przez malców łącznie z... kwiatami.

Wielobarwny potok ludzki wlewa się wszystkimi wejściami Stadionu. Czerwień i biel sztandarów, transparentów i szturmówek łączy się harmonijnie z barwą wiosennych strojów. Idą wszyscy w pochodzie zakładów pracy, biur, urzędów, dzielnic i... rodzin. Ci niezorganizowani przyszli tu zupełnie prywatnie. To chyba nie tylko siła przyzwyczajenia.

Godz. 9.30. Trybuna dziś inne niż zwykle na Stadionie, wypełniona po brzegi dziesiątkami tysięcy poznaniaków, którzy przybyli na wiec pierwszomajowy. I zwyczaj dziś inny niż zwykle. Ludzie siedzą na trybunach, przyjmując defiladę. Cały Stadion — to jedna trybuna honorowa.

Zrywają się oklaski. U wejścia Stadionu — połączone orkiestry tramwajarzy, kolejarzy, pocztowców i HCP w paradowych mundurach. W czołowie idą poczty sztandarowe,

kierownictwo partii i stronnictw politycznych, przedstawiciele władz wojewódzkich i miasta Poznania, Frontu Jedności Narodu, organizacji młodzieżowych i społecznych, wojska i milicji. Wśród nich zaproszeni goście — partyjna delegacja z Charkowa. Owa cyntynie witają poznaniacy znają ma postać swego posła gen. Mariana Spychalskiego. Defilujący zajmują miejsca na trybunie honorowej. Brzmi „Międzynarodówka”. Falujący ruchem tysięcy ludzi Stadion — zamiera. Po chwili z głośników dobiega znajomy głos.

Każdy słucha w skupieniu. Ten głos usłyszy cały świat, to mówi cała Polska zebrana dziś przy głośnikach.

— Chcemy pokoju, dość zbrodniczych prób z bronią jądrową! Chcemy żyć w spokoju i w spokoju pracować! z

Cisza pełna uwagi i nagle nieoczekiwane pytanie dziecka:

— Tatusiu, dlaczego on tak długo mówi?

— Bo to są ważne sprawy, synku...

Dziesiąta czterdzieści pięć. Biały gołąb wypuszczony z rąk gen. M. Spychalskiego jest sygnałem do rozpoczęcia poznańskiej uroczystości. W górę wzbija się z furkotem stado gołębi. Niebo ożywa, poruszenie na trybunach. Setki śmigłych skrzydeł migocą w promieniach słońca.

Przemówienia członka KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. Mariana Spychalskiego, sekretarza WK ZSL — posła Zdzisława Nowaka i członka CK SD, przew. WK SD posła Aleksandra Rozmiarkę — kończą wiec pierwszomajowy.

Teraz — defilada! Na przodzie kapela ludowa wielko-

polskich dudziarzy. Czerwień ludowych strojów stanowi kontrast z szafirem bluz organizacyjnych młodzieżowej grupy ZMS. Dalej LPZ: modelarze, szermierze i obrońcy przeciwlotnicza. Za nimi żołnierze pod rękę z dziewczętami w ludowych strojach. Przyjazne okrzyki publiczności. Biel i zieleń, błękit i czerwień, zieleń i znów czerwień — oto kolory barwnej kolumny sportowców, maszerującej dziarsko w takt „jednolitej” orkiestry. Wszelkie możliwe dyscypliny sportowe i wszystkie poznańskie kluby. Obok starych



Uwaga, zwolennicy rock and roll! Zeby tak tańczyć, trzeba naprawdę umieć.

wygów — szermierz mniejszy od swej szpady.

Teraz duże brawa. Życzliwa wszystkim publiczność ze wzmożonym entuzjazmem wita swoich ulubieńców. Przecież tak maszerować potrafi tylko wojsko i harcerze. Właśnie ich orkiestra zbliża się do trybuny. Zmiana „wart” orkiestrowej. W rytmie harcerskiego marsza idą wszystkie hufce poznańskie. Blisko pięć tysięcy harcerzy. Defiladę przyjmuje kierownictwo Wielkopolskiej Chorągwi. Każda drużyna różni się od innej: kolorem chusty, krawatu, skarpetek, niesionych kwiatów i proporczyków. Budzi we słońcu i zarazem wzruszenie widok malców w zuchowych mundurkach obok młodzieży w krótkich spodenkach i spodniczkach. Każda drużyna stawała się pokazem jak najmniej szego harcerzyka. Ogólną sympatię wzbudził mały zuch, „ciągniony” przez... balonik. Idą łącznościowcy, biegnie grupa małych strażaków, jedzie pogotowie harcerskie i kuchnia polowa. Prawie godzinę maszerują kolumny „szarych szeregow”.

Wojsko, wojsko idzie! Ludzie aż wstają na widok doskonale postawionych poznańskich żołnierzy. W oczach niektórych błyszczy łyż wzruszenia. Okrzyki, oklaski — burza oklasków.

Barwności, płynności ruchów i piękna tańca w wykonaniu ludowych zespołów 600-osobowego korowodu, który zaprezentował się po defiladzie — nie sposób opisać. Podobnie jak akrobacji powietrznych i parady lotniczej, zwłaszcza odrzutowców. To trzeba było widzieć! Niech więc żalują ci, którzy nie zobaczyli lądowania helikoptera, powitania lotników przez ludność, wręczenia przez pilotów wiązanki kwiatów gen. Spychalskiemu. Nastrój był tak miły, mimo szumu śmigła i wzniesionego kurzu, że aż iza się kręciła w naszym reporter-skim oku.

Maria KEMPARA
Zbiłut SĘK

1 Maja. Święto to minęło w Poznaniu i całym województwie radośnie i uroczysto. W akademiach, pochodach, imprezach i wesolych zabawach wzięły udział nie notowane dotąd w kronikach 1-majowych obchodów tłumy ludzi. W meldunkach przesyłanych z terenu od naszych wysłanników i przedstawicieli przebiega i powtarza się stale jeden ton: radości i nieklamanej wesela.

Ludzie pracy województwa poznańskiego, młodzież szkolna, ojcowie i matki rodzin — wszyscy oni wyszli wczoraj na ulice miasta i miasteczek, by cieszyć się słońcem i świętem, by wspólnie manifestować wolę walki o to, co dla każdego człowieka jest najbardziej drogie, co całej ludzkości potrzebne jest do życia jak powietrze — o pokój. Pragnieniom i umiłowaniu pokoju dajemy zresztą wyraz w swej codziennej, szarej, często jednostajnej i męczącej pracy. Walczymy o pokój przy maszynach, warsztatach, w pracowniach naukowych, laboratoriach, w szkole, w domu — słowem wszędzie, bez obawy o patos można powiedzieć, że właśnie wczoraj, w Święto Pracy, czuliśmy swój codzienny trud i owoce swej pracy dla siebie i dla ojczyzny.

Piękna prawdziwie wiosenna pogoda była godną oprawą tego dnia. Spotkać można było ojców i matek idących razem z dziećmi na trasę pochodu lub na miejsce imprez i zabaw. Nikt ich do tego nie namawiał ani nie zachęcał. Ludzie wylegli na ulice, bo odczuwali głęboką potrzebę zmanifestowania swoich uczuć i swej radości. Tak było w Poznaniu, w Kaliszu, Gnieźnie, Obornikach, we Wronkach, tak było w wielu miasteczkach... Tak było wczoraj w całym kraju.

(mf)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Gniezno

Już od 29 kwietnia odbywały się akademie w zakładach pracy, połączone z wręczeniem dyplomów i nagród pieniężnych wyróżniającym się członkom załóg. W przeddzień Święta 1 Maja odbyła się uroczysta akademia o godz. 18 w Teatrze Państwowym. Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz KM PZPR — Marian Winkiel, po czym odbyła się część artystyczna uroczystości z udziałem uczniów Szkoły Muzycznej oraz znanego z chóru Czeja — Romana Pocejkaja. O godz. 20 głównymi ulicami miasta przemaszera-

ki. Następnie po krótkim przemówieniu sekretarza Winkla, uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta i przedzielił przed trybuną, ustawioną przy ul. Bolesława Chrobrego. Między przedstawicielami władz, partii i organizacji na trybunie znajdował się poseł Ziemi Gnieźnieńskiej prof. Gawrych.

Na czele pochodu szły hufce harcerskie, poczty kolejarzy, Gnieźnieńskich Zakł. Przemysłu Odzieżowego i in.

Gmachy i zakłady pracy przybrały odświętny wygląd. Nad ulicami liczne transparenty, nawołujące do walki o pokój i braterstwo między narodami. Po południu odbywały się imprezy sportowe na boiskach oraz festyny rozrywkowe przy „Wenecji”, w Dalkach i w Domu Harcerza. Na Placu 21 Stycznia bawiła się młodzież przy muzyce tanecznej. (rk)

Kalisz

Bardzo uroczysto obchodzili się na Placu 1 Maja, by uczcić w 1-majowym wiecu. Manifestację otworzył przewodniczący MRN w Kaliszu — Bonusiak, który powitał przybyłego na wiec posła Ziemi Kaliskiej, ministra przemysłu lekkiego Eugeniusza Stawińskiego.

Po wysłuchaniu referatu uformował się pochód. Ton pochodu nadawali pracownicy kaliskich zakładów przemysłowych — Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu, Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Zakładów Przemysłu Jedwabniczego i Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Spontanicznymi brawami witali defilujących harcerzy oraz sportowców. Wśród tych ostatnich widzieliśmy dziesiątkę bokserów „Prosn” z mistrzem Polski Sobolewskim i Wasilewskim oraz ich trenerem Antonim Szymańskim.

Po południu odbyły się zabawy ludowe, imprezy kulturalne oraz sportowe.

(Of)



Te dzieci zalegające trybuny wyrosły w Polsce Ludowej.

Wszystkie zdjęcia na tej kolumnie
K. Przychodźki

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno

Kupię samochód marki „Tempo” 3-kołowy, ewentl. wrak. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12328g.

Kupię noriki (standard). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12356g.

Opone 400 X 18 kupię. Poznań, Fredry 12 m. 1. 12408g

Anyż, gorczycę, koper włoski rumianek — kupuję każdą ilość. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 12418g

Kupię aparat do podnoszenia oczek. Poznań, Opolska 49 m. 5. 12447g

Sprzedaż

Wapno palone i gazzone, gat. kredy malarskiej formowana, lepek smutowy i inne materiały budowlane poleca — Horla — Składnica Materiałów Budowlanych. Swarzędz, Warszawska 15. 11253g

Polistyren perłowy, srebrzysty sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11754g.

Lisy niebieskie trójkami, pokryte samice z możliwością pozostawienia na wychów sprzedam. Tel. Poznań 641-50. 11785g

Maszynę dziewiarską marki Record Knitter sprzedam. Poznań, Drukarzka 3 m. 15. 12108g

Sprzedam samochód osobowy Mercedes V-170 po kapitalnym remoncie, nowe ogumienie. Poznań, Daleka 3. 12481g

Sprzedam lub zamienię na drut stalowy 1.300 kg taśmę żelazną 9 X 1,6 mm. Niedzielski, Mosina, Budzińska 6. 12306g

Lokale

Samodzielne 2-pokojowe mieszkanie z przynależnościami oraz samodzielny pokój (ca 30 m²) z umeblowaniem kuchni pomieszczenie na łazienkę, zamienię na 4-pokojowe samodzielne mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12303g.

Zamienię 2½-pokojowe duże komfortowe, wspólne łazienka na mieszkanie 1½ lub 1-pokojowe samodzielne komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12307g.

Odstąpię do odbudowy 2 pokoje z kuchnią, łazienką — Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12320g.

Mieszkanie samodzielne 14 m² zamienię na większe — pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12323g.

+

Dnia 30 kwietnia 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, śp.

Stanisław Zachciał
powstańca wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 maja br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

13046g

+

Dnia 29 kwietnia 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, szwagier i wuj, przeżywszy lat 97, śp.

Stanisław Szlagiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 maja br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążone
ZONA I RODZINA

R

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Praca

Rencistka kulturalna, długoletnia praktyka biurowa, umiejętność maszynopisania, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Chętnie w kłosku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12367g.

Potrzebna gosposia lub pomoc domowa. Poznań-Winogrady, ul. Sadowa 32. 12414g

Krawcowa zdolna potrzebna (tydzień na wsi). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12384g.

Nauka

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Opłaty niskie. Poznań, Józefa 5 m. 5. 12488g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 11028g.

+

Dnia 29 kwietnia 1958 zmarł nagle, przeżywszy 67 lat, śp.

Mieczysław Kabat

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 maja, o godzinie 13 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

RODZINA

WSPÓŁPRACOWNICY

13011g

+

Dnia 30 kwietnia 1958 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, śp.

Roman Woliński

maszynista P. K. P.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 maja br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA

13041g

Dnia 28 kwietnia 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik i kolega, śp.

Ignacy Kruś

Zmarły przykładową swą pracą i zaletami zyskał sobie trwałą pamięć dyrekcji i współpracowników.

Rada Miejsca

Dyrekcja

MUZEUUM NARODOWEGO W POZNANIU

12928g

Z bocznej trybuny

Godz. 8.40. Przez Most Uniwersytecki przechodzą harcerze. Ludzie przystają i z sympatią patrzą na szare szeregi. Przed mostem stanął nawet parowóz, którego trzyosobowa obsługa z uśmiechem przypatrywała się harcerkom. Po chwili — widocznie czas naglił — kolejarze przystąpili do pracy.

— To dlatego — powiedział ktoś dociwny — że harcerki już przeszły.

Okazuje się, że pomysły racjonalizatorskie można stosować również w czasie pochodu. Przykładem — „Cegielniczka”. Duża makieta z napisem „1 Maja” i emblematem HCP nie „plynęła” na ramionach, lecz toczyła się na kołach rowerowych.

Około godz. 9 przed Stadionem 22 Lipca dużym powodzeniem cieszyły się „auto-bary”, w których za 3,50 zł kupowano porcję kiełbasy z musztardą i bułkę. Kto nie zdążył zjeść śniadania, skwapliwie korystał z okazji i przyłączał się do kolejki opasującej ciężarówkę, w której dwoiły się ekspedientki. Niestety, ok. godz. 12 tu i ówdzie nastąpiły tzw. przejściowe braki w zaopatrzeniu.

Nie wszyscy mogli wczoraj świętować. Aptekarze, milicjanci, strażnicy, energetycy i wielu innych ludzi nie opuściło swego posturunku.

Reporter „zasięgnął języka” w Przychodni Chirurgicznej Szpitala Klinicznego im. Pawłowa.

— Mamy dzisiaj dość duży ruch — stwierdził lekarz dyżurny dr Drozdowski. — Od godz. 8—13 przyjęliśmy 26 chorych.

Piórem reporterów

Wieczorem, na placach zabaw

Tym razem doszło do tzw. spółki reportersko-męskiej. Z tym, że jeden z reporterów jest kawalerem, a drugi... żonatym. Ci dwaj panowie (przepraszamy za tytułowanie) otrzymali zadanie zrealizowania 1-majowego wieczoru w Poznaniu.



W tym wypadku nie tylko mundur, ale również balonik jest... „twarzowy”. Złazszcza, gdy dziarsko maszeruje się na czele dużej kolumny harcerzy. Fot. (3): K. Przychodzki

Lotnicza premiera

Na zakończenie defilady lotniczej zamykającej wczorajszą uroczystość, czwórka doświadczonych pilotów wojskowych pod kierownictwem kpt. Sobieraja, wykonała na odrzutowcach po raz pierwszy w Poznaniu niezwykle trudną figurę wyższego pilotażu zwaną rombem. Minister Obrony Narodowej gen. broni Marian Spychalski złożył popołudniu kpt. Sobierajowi specjalne podziękowanie za wzorowe wykonanie tej ewolucji.

Wczoraj po południu mł. Spychalski spotkał się również z kierownictwem Wielkopolskiej Chorągwi Harcerskiej.

Oto ich relacja.

PLAC ZAMKOWY: Tłum. Dochodzą melodie rumba, pasodoble, rock and roll itd.

W.: Wiesz Mietek, niby orkiestra gra, a jednak coś tu „nie gra”.

M.: Czy masz na myśli zbyt słabą aktywność uczestników zabawy? Bo właściwie to większość jedynie kibicuje tańczącym.

W.: Może dlatego, że poznaniacy po raz pierwszy w tak licznym gronie usłyszeli zespół rytmiczny WZŁ pod kierownictwem Aleksandra Witkowskiego z udziałem solistek (dobrych): Ewy Brzostyńskiej i Wandy Tomczyk. I dlatego miłośnicy pięknej piosenki woleli raczej słuchać, aniżeli tańczyć.

BOISKO PRZY ROLNEJ. Czyżby ruletka „dla ubogich”? „Kolo szczęścia” kręci się prędko. Ręce graczy ścisną drewniane sztony z numerami. Tym razem pada szóstka. „Szczęśliwiec” — młodziak z ufryzowaną czupryną otrzymuje od wildeckiego krupiera „wielką wygraną” — butelkę wina. Na podium kręjąc się tańczone pary i kolo szczęścia.

W.: — Przecież wiesz, że za celne oko w strzelnicach LPZ też otrzymasz butelkę wina. Mają do tego prawo wyborowi strzelcy od lat 10 do...

STAROLEKA. Tu tańczy się na zielonej murawie boiska. Przygrywa „rodzima”, staroleka orkiestra dęta „Stomila”.

W.: — To lubię. Wolę stokrót dętą orkiestrę, niż twoje dęte przemówienia.

M.: — Władziu, czyżbyś zażądał temu żonatemu oficerowi lotnictwa (vide — obrączka) tulącemu 18-letnią „Wenus”?

W.: — Bynajmniej. Wystarczy mi moja.

M.: — Obrączka?

RYNEK WILDECKI: Dekoracja wspaniała, dzieci dużo.

W.: — Dlaczego tak mało tańczących?

M.: — Jeszcze zbyt wczesna pora.

Jutro i pojutrze w Mosinie

W sobotę wieczorem (godz. 21) harcerze Mosini, Rogalina, Puszczkówek, Stęszewa i Czempinia uczęszczają kosynierów, którzy tu rozpoczęli walki 3 maja 1848 roku, a więc dokładnie 110 lat temu. Do Mosiny przybędą sztafety z tych miejscowości, na rynku zapłonę znicz i po widowisku plenerym nastąpi apel poległych. Urnę z ziemią z okolicznych mogił kosynierskich specjalna sztafeta przeniesie do Mauzoleum w Rogalinie.

W niedzielę, również w Mosinie, odbędzie się zjazd Hufca Poznań Powiat — Południe. Harcerze w tym dniu zasadzą drzewka na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego i urządną ognisko. (p)

Dary dla powodźian

Żywym echem wśród poznańskich pracowników budowlanych odbiło się wezwanie do składania ofiar na rzecz powodźian. Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego złożyło w darze 18 tys. zł., z tego 10 tys. zł. z funduszu zakładu, a 8 tys. zł. ze składek pracowniczych. Zbiórka trwa nadal.

Członkowie Koła ZMW w Słupi w pow. Kępno wystosowali odezwę do wszystkich kół w Wielkopolsce, w której proponują współzawodnictwo w zbiorze pieniędzy i odzieży dla powodźian. Sami zebrali 300 zł. w gotówce i sporą ilość odzieży. Do akcji włączyły się oprócz Zarządu Województwa ZMW organizacje wiejskie w pow. szamotulskim i innych, gdzie trwa opodatkowanie się dobrowolne na rzecz ofiar powodzi. (emp)

Również na innych placach zabaw (Krzyżownicy, Główna) spotkaliśmy przeważnie miłośników zabawy pod gołym niebem. Bawili się. I słusznie. Przecież to nasze święto, święto pracy.

Zanotowali:

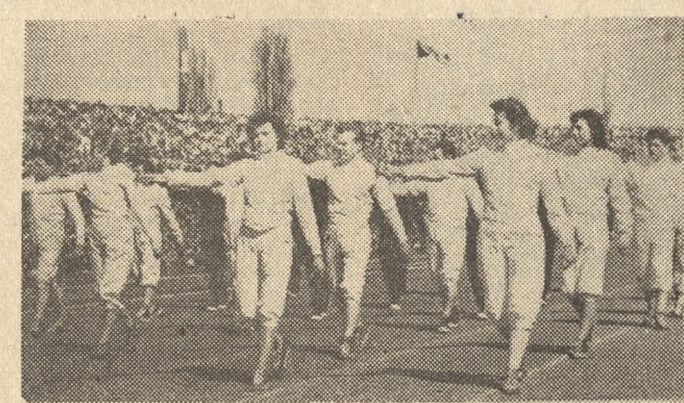
Mietek i Władek

W Parku Kasprzaka

Po południu Park Kasprzaka zapelniał się starszymi i dziećmi. Zaludniły się parkowe ścieżki. Wenta przyciągnęła nawet z odległych dzielnic Grunwaldu miłośników zabawy wśród harcerzy. A uromalce nie brakło. Stoiska z różnymi gramy towarzyskimi miały największe powodzenie, choć nie zawsze los szczęścia uśmiechał się do grających. Próbowano więc aż do skutku, kiedy wygrana tabliczka czekolady lub torebka cukierków znalazła się w rękach uszczęśliwionego malca.

Marysia Wąsowska i Ola Treździak z 26 szkoły podstawowej w młg rozprzedały losy. Ale też obie dziewczynki nieustrudzenie kręciły się wśród przechodniów zapraszając do kupna. Pieniądże z uzyskanej sprzedaży 12 drużyna harcerska przeznaczyła na letnie obozy.

(an)



Sportowcom reklamy nie trzeba („w zdrowym ciele — zdrowy duch!”).

Przed pochodem...

Jeszcze przed ósmą na Rynek Wildecki wkroczyła pierwsza kolumna kolejarzy z oddziału traktacji. Szyk trochę rozluźnił się, powstawały grupki, niektórzy uczestnicy pochodu uzupełniali swą śniadanie kielbaskami z lotnego bufetu.

Zbliżają się pracownicy Dyrekcji PKP. Za nimi jedzie sanitarka-Warszawa, w „charakterze” kolumny transportowej... Bez obaw, siedząc na trybunach nikt chyba nie zemdleje.

Z ul. Gwardii Ludowej zbliża się orkiestra ZNTK, za nią poczty sztandarowe. Ustawiają się na czele pochodu dzielnic. Towarzystwo im. Chmara dzieciaków oczarowana widokiem lśniących tręb i głośniego bębna.

Pochód ruszył. Robociarska Winda stawiała się pierwsza na stadionie.

Z „Nowym Miastem” na stadion

Brakowało jeszcze chyba z godzinę do ustalonego terminu zbiórki, a już na szacownym staromiejskim rynku walił świąteczny tłum. Kawalerowie w towarzyskiej panien, małżeństwa ze swoimi pociechami, starzy robotnicy krocący obok swych następców. Ciasno zrobiło się na Starym Rynku, kiedy z okalających go uliczek płynęli ludzie z Nowego Miasta: Główny, Staroleka, Zawad. Ludzie fizycznej i umysłowej pracy — członkowie

złóg sławnych w całym naszym kraju fabryk: stalowego „Pomtu”, Fabryki Maszyn Złaznych, pachnącej perfumami „Lechii”.

Tradycyjnym już zwyczajem, słone wita pierwszy dzień maja. Gdzieś zza trzeciej ulicy dochodzi echa marszowej muzyki. Te orkiestry kolejarzy, pocztowców, harcerzy, wojska. Cały ten radośny nastrojony tłum kroczy na miejsce majowej manifestacji.

Stadion im. 22 Lipca. Z rąk harcerzy, dzieci i wielu dorosłych wykwitają różnobarwne baloniki i kwiaty. Te ostatnie wprawdzie uformowane zrecznymi palcami kobiet, nie ręką natury, nie jednak. Chłody ostatnich dni nie pozwoliły nacieszyć się naszym oczom żywym kwieciami. Ale jest znowu ciepło i znowu będzie dużo, dużo kwiatów

Moja dzielnica — Stare Miasto — miesza się tłumem na trybunach Stadionu... (M)

„Spieszmy się, babciu!”

Trudno tak na „oko” obliczyć, który pochód był liczniejszy. Czy ten, który wyruszył rano z Ryunku Łazarskiego, czy towarzyszący mu po obu stronach chodników ul. Głogowskiej. Od wyprzedzenia pochodu przez niezorganizowanych zależało w pewnej mierze dogodne miejsce na stadionie.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej różne maszerowali pracownicy zakładów powleające trzymianymi w rękach białoczerwonymi i czerwonymi chorągiewkami oraz pękami (ach, ta późna wiosna!) sztucznych kwiatów.

— Spieszmy się, babciu, nie zdążymy — denerwował się jakiś malec przy ul. Strusia. (an)

Piękny przykład

W czasie zebrania Komitetu Rodzicielskiego w auli Liceum Ogólnokształcącego nr. 1 im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, dyrektor gimnazjum dr Wacław Szyguła przekazał zebranym rodzicom apel Polskiego Radia, o udzielenie pomocy osobom dotkniętym powodzią. W odpowiedzi na przemówienie dyrektora zebrani wpłacili 4.830 zł.

Poznań — Kielce 4:0

Spotkanie piłkarskie, o puchar inż. Przeworskiego, między młodzieżowymi reprezentacjami Poznania i Kielce — zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0 (1:0) — nie stanowiło zbyt pasjonującego widowiska. Gra była wprawdzie żywa, ale dość chaotyczna i na przeciętnym poziomie technicznym.

Mecz rozpoczął się od groźnych ataków kieleckiego zespołu, który oparto na III-lligowych drużynach Staru, Broni i KS ZO. Później nastąpił okres bezholowa, a następnie inicjatywę przejęli poznańscy, dla których pierwszą bramkę zdobył Polowczyk w 28 minucie pierwszej połowy. Po przerwie więcej z gry mają goście. Jednak poznaniacy grają skuteczniej i uzyskują 3 bramki przez Lisieckiego (2) i Łuczkę. W sumie trzeba stwierdzić, że gospodarze byli zespołem bardziej dojrzałym, jednak ich zwycięstwo jest zbyt wysokie.

Dudzik zasilik Budowlanych?

Znany pięściarz leszczyńskiej Polonii — Dudzik zasilik podobno szeregi Budowlanych w Poznaniu. Dla zespołu poznańskiego, walczącego o utrzymanie się w I lidze — stanowi on b. wartościowego zawodnika.

W jaki sposób pozyskano Dudzika — oto pytanie, które nurtuje bokserów kibiców. (x)

Krótko

OKOŁO 80 OSOB licząca lekkoatletyczna reprezentacja USA, która stanie w Moskwie do meczu z ZSRR zgodziła się na rozegranie dwudniowych zawodów w Polsce. Na razie nie wiadomo, czy dojdzie do meczu USA — Polska, czy tylko do mittingu.

POZNAŃSKI „Energetyk” organizuje 4 bm. na pływaniu przy ul. Wronieckiej wewnętrzne zawody dla dzieci, młodzieży i seniorów. Spodziewany jest udział około 200 osób.

BUDOWLANI Poznań stoczą 4 bm. w Gdańsku z Wybrzeżem bardzo ważne spotkanie o utrzymanie się w I lidze bokserkiej. W ostatnim meczu, który odbył się w Poznaniu, goście wywalczyli remis.

MECZ POLSKA — POŁUDNIOWA IRLANDIA 11 bm. w Chorzowie prowadzić będzie Austriak Rudolf, a mecz Polska — Szkocja w Warszawie, sędzią węgierski Sramke.

PRZEWIDZIANY WYJAZD polskiej drużyny reprezentacyjnej na turniej międzynarodowy w rugby, który odbędzie się w Belgii, nie dojdzie do skutku. Znowu nie załatwiono na czas formalności paszportowych.

Gdyby zespół kielecki lepiej strzelał wynik mógłby być inny.

W przedmeczowym zmierzysiu reprezentacji juniorów Łodzi i Poznania. Wynik — 1:1, przy czym do przerwy prowadził Poznań, dla którego bramkę zdobył Domagala. (ak)

Bezbramkowy trójmecz

Zamiast zapowiadzianego czwórmezu w hokeju na trawie rozegrany został na boisku przy ul. Marchlewskiego trójmecz. Do zawodów nie stawili się akademicy; podobno otrzymali zawiadomienie o mającym się odbyć turnieju w przeddzień zawodów. Czy Grunwald, Warta i Lech odebrały wezwania wcześniej?

Wyjaśni to niewątpliwie POZH. Spotkania trzech drużyn: Warty, Grunwaldu i Lecha zgromadziły wiele widzów. Wszystkie pojedynki zakończyły się bezbramkowo. Pierwsze miejsce zajął Grunwald mając korzystniejszy stosunek w rzutach rożnych. (p)

Kajakarze Warty na pierwszym miejscu

Do regat otwarcia sezonu okręgu poznańskiego na jeziorze Rusałka stanęło około 150 osad. Po dwudniowych zmaganiach w ogólnej punktacji wygrała Warta 1011 pkt. przed Surmą 679 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Stomil, Budowlani, Olimpia, Poznań i Lech.

W drugim dniu regaty odbyły się przy porywistym wietrze. (p)

Totek z okazji Wyścigu Pokoju

P. P. „Totalizator Sportowy” załadamnia, że kupony zakładów kolarskich z okazji XI Wyścigu Pokoju przyjmować będą poszczególne punkty do 6 maja br. włącznie.

Ponieważ na kuponach jest tylko 120 numerów w kolejności od 1—120, a zawodnicy radzciecy posiadają numery startowe od 121 do 126, właściwą numeracją na kuponach dla tych zawodników jest w kolejności numeracja od 23 do 30: 121 = 25, 122 = 26 itd., która nie jest przeznaczona dla żadnego z zespołów uczestniczących w wyścigu. (x)



Pokazy lotnicze były jednym z najatrakcyjniejszych punktów programu. Szczególnie uroczyste wywołał helikopter, który nie tylko sprawnie lądował na boisku, ale również swoim śmigłem zupełnie dokładnie zmiatał pył z boiska. Sądymy, że MPO wystąpi w najbliższym czasie z wnioskiem o przydział helikoptera...

Maj	Imieniny:
2	Zygmunta
piątek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Holender Tulacz”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni”; OPERETKA — g. 19 „Hrabina Marica”; SATYRY — g. 19.30 „212 nierozstrzygnięte”; MARCINEK — nieczynny.

Kina

APOLLO — g. 9.15, 11.30, 13.45, 16, 18.15 i 20.30 „Sprawa Mauriziusa” (franc., 18 l.); BALTYK — g. 16, 18.15 i 20.30 „Gervaise” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 10—20.15 „Folies Bergères (franc. panoram., 18 l.); MUZA — g. 16, 18 i 20 „Odział Trubaczowa” (radz., 7 l.); g. 10, 12 i 14 „Król Maciuś I” (polski, 7 lat); WARTA — g. 10 i 11 „Król Lawra” (bajka, g. 12—20 „Panienki z Międzyzmiastowej” (włoski, 16 l.); CZERNASTKA — g. 14—20 „Niezwykły świądek” (NRF, 14 l.); WOJSKOWE — g. 19.30 „Wierny mąż” (ang., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Kłamstwo Judyty” (węg., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Pat i Palachon” (NRF, 7 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Zaczarowany rower” (polski, 7 l.); GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Złodzieje i policjanci” (włoski, 18 l.);

PIAST — g. 17 i 19 „Ludzie i kaprale” (włoski, 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Jutrenka” (włoski, 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Sytyliskie wakacje” (franc., 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); FOTOPLASTIKON — od g. 9—21 „Anglia — Swinton”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Swojskie melodie; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.05 — Orkiestra rozrywkowa; 16.20 — Gra zespołu Kazaneckiego; 16.40 — Transmisja z zakończenia I etapu XI Wyścigu Pokoju dookoła Warszawy; 17.50 — Rep. dźwiękowej Z. Romanowskiego pt. „Miasto na peryferiach kultury”; 18 — Kartki z historii muzyki — muzyka polska w XVII w.; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Poznański koncert żywych; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Muzyka taneczna; 20.45 — „Bezimienna gwiazda” — słuch.; 22.15 — Kwintet fortepianowy A-dur op. 114; 22.53 — Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50.

Dziury pełnia:

SZPIRAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96). APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mławska 12, Pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Wystawy

CBWA „Odwach”, Stary Rynek 3 — „Wystawa Sekcji Architektury Wnętrz ZPAP Okr. Poznański” — od g. 10—18.